

## Interpelacja nr 8791 do ministra zdrowia w sprawie problemów związanych z uzyskaniem leków refundowanych przez NFZ

W ostatnim okresie pojawiają się coraz częściej sygnały świadczące o pogarszającej się coraz bardziej sytuacji wielu pacjentów, którzy mają uprawnienia do otrzymywania leków refundowanych, a w rzeczywistości nie mogą ich uzyskać. Bardzo częstym zjawiskiem jest odmowa realizacji recept pacjentom ze względu na drobne błędy formalne, które popełniają lekarze przy wystawianiu recepty.

Błędami tymi są: niepełne dane adresowe, niedokładnie odcisnięta pieczęć lekarza bądź poradni, a tym samym częściowo nieczytelny nr prawa wykonywania zawodu lekarza, nr REGON itp.

Mimo tego, że pacjent nie popełnił żadnego błędu, w tej sytuacji ponosi wszystkie konsekwencje. Przeważnie dotyka to ludzi starszych, zniedołężniałych i całkowicie bezradnych. Nieuzyskanie leku z ww. przyczyn nie tylko źle wpływa na samopoczucie pacjenta, ale w sytuacjach wyjątkowych może zagrażać jego życiu.

Obowiązkiem NFZ jest pokrywanie kosztów zakupu niektórych leków sprzedawanych pacjentom w aptekach. Kontrolerzy NFZ dokonują bardzo szczegółowej analizy zrealizowanych w aptece recept. Fundusz wychodzi przy tym z założenia, że każda zrealizowana w aptece recepta musi odpowiadać wszelkim wymogom formalnym przewidzianym przez rozporządzenie ministra zdrowia z 17 maja 2007 r. w sprawie recept lekarskich. W razie jakichkolwiek uchybień formalnych NFZ żąda zwrotu wypłaconej aptece refundacji. Praktyka wskazuje, że w wypadku mniejszych aptek takie żądanie może doprowadzić do likwidacji placówki, tym bardziej że żądane kwoty refundacji sięgają kilkuset tysięcy złotych. Tymczasem przepisy enumeratywnie wymieniają sytuacje, kiedy może nastąpić odmowa wydania produktu leczniczego:

- gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie co do autentyczności recepty,
- osoba, która przedstawiła receptę do realizacji, nie ukończyła 13. roku życia,
- zachodzi uzasadnione podejrzenie co do wieku osoby, dla której została wystawiona recepta.

Odmowa wydania produktu leczniczego w innych niż określone w powyższym przepisie przypadkach naraża farmaceutę na zarzut narażenia chorego na utratę zdrowia lub życia. Jednocześnie należy stwierdzić, że nie jest obowiązkiem ani też prawem pacjenta czy aptekarza wprowadzanie korekt do wydanej recepty.

Jest to bezsprzecznie obowiązkiem lekarza, a NFZ winien to od niego skutecznie wyegzekwować. Zasady te są regulowane w umowach zawieranych pomiędzy lekarzem a NFZ.

Praktyka jest jednak inna. Łatwiej jest dokonać potrąceń z bieżącej refundacji aptece lub zmusić ubezpieczonego pacjenta do realizacji recepty bez należytej ulgi.

Czy dla dobra pacjenta i jego bezpieczeństwa apteka nie powinna realizować recepty niezależnie od drobnych błędów lekarza wypisującego receptę, a NFZ ma to kontrolować i pociągać do odpowiedzialności osobę winną popełnienia błędu?

Czy praktyka pociągania do odpowiedzialności materialnej aptekarza nie powinna być wówczas, gdy występuje rzeczywista szkoda NFZ-u, tzn. gdy aptekarz wydał zbyt wiele opakowań leku, niż wynika z zaordynowania, zrealizowano receptę przeterminowaną, lek dostał pacjent nieubezpieczony?

W innych ww. przypadkach, gdzie nie występuje żadna szkoda, a jedynie drobne błędy formalne, konsekwencji nie powinien ponosić aptekarz.

Ze względu na dobrze pojmowany interes społeczny, a szczególnie najbiedniejszej jego części, prosimy o odpowiedź na postawione pytania i ewentualne zmiany w procedurach dotyczących refundacji leków.

Poseł Jerzy Rębek

oraz grupa posłów

Warszawa, dnia 20 marca 2009 r.